

Do związku ze śmieciówką tylko po półrocznym stażu

25 marca 2016

Rząd nie chce wypełnić w całości wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie możliwości wstępowania do związków zawodowych pracowników na umowach cywilnoprawnych. Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy daje taką możliwość tylko po półrocznym stażu.

Projekt ustawy został wczoraj przedstawiony przez Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. Mimo, że orzeczenie TK jasno mówiło o konieczności umożliwienia przynależności związkowej każdemu pracownikowi, bez względu na formę zatrudnienia ani staż pracy, rząd samowolnie wprowadził do nowelizacji czasowe ograniczenie.

Przypomnijmy, że wyrok Trybunału z 2 czerwca 2015 roku nałożył na rząd obowiązek dokonania zmian w ustawie o związkach zawodowych. Dotychczas członkami związków zawodowych mogły być wyłącznie osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę. Pozostałe były takiego prawa pozbawione, gdyż w świetle obowiązujących przepisów nie są pracownikami, a tylko pracobiorcami i nie obowiązują ich zapisy kodeksu pracy. Sędziowie TK orzekli, że również im należy nadać prawo przynależności do związków zawodowych.

Od tej pory ani poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej, ani też obecny Prawa i Sprawiedliwości nie kwapiły się do realizacji postanowienia TK. O przyspieszenie wykonania wyroku apelowały związki zawodowe, podkreślając również uwagi Międzynarodowej Organizacji Pracy, która jeszcze przed orzeczeniem TK apelowała o zmianę mających dyskryminujący charakter przepisów. Przełomem w sprawie okazała się interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara.

Rządowy projekt i zapis o stażu negatywnie ocenia doradca OPZZ

Piotr Szumlewicz. „Jestem zdziwiony tym zapisem. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie było nic, co sugerowałoby uzależnianie prawa do wstępowania do związków zawodowych od stażu pracy” – mówi w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”. „Prawo do wstępowania do związków powinni mieć wszyscy pracownicy. Sytuacja nowo zatrudnionych jest szczególnie trudna. W tym sensie wdrożenie wyroku TK jest połowiczne” – dodaje Szumlewicz.

Wprowadzone zmiany dotyczą również kryterium reprezentatywności. Dotychczas za reprezentatywne były uznawane te związki, które miały w swoich szeregach co najmniej 7 proc. załogi w przypadku centrali związkowych oraz 10 proc w przypadku innych organizacji pracowniczych. Teraz próg ten ma zostać podniesiony do odpowiednio 10 i 15 proc. Oznacza to realne osłabienie roli mniejszych związków. Może to doprowadzić do sytuacji, w której pracownicy będą przenosić się do większych centrali, gdyż ich dotychczasowe organizacje nie będą w stanie skutecznie walczyć o ich prawa. Z drugiej strony – ograniczy to patologię polegającą na tworzeniu przez właścicieli firm „żółtych związków”, których jedyna rola polega na blokowaniu wspólnych porozumień z pracodawcami i wywoływaniu realnego paraliżu funkcjonowania związków zawodowych w danym zakładzie. „Jesteśmy zwolennikami podniesienia reprezentatywności, ale mamy wątpliwości, czy powinno być aż tak znaczne. Wiele konstruktywnym związkom ciężko będzie osiągnąć wymagane progi” – komentuje zmiany Piotr Szumlewicz.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu